Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 80 Katowice, sobota 5-go kwietnia 1930. Rok 29

Skrajni nacjonaliści ratują rząd Rzeszy niemieckiej.

Votum nieufości dla rządu odrzucone.

Berlin. Na czwartkowem posiedzeniu parlamentu poseł Hugenberg w imieniu frakcji niemiecko-narodowej złożył oświadczenie, że frakcja głosować będzie solidarnie przeciwko wnioskowi socjalistycznemu o votum nieufności dla rządu.

Hugenberg podkreślił, że nacjonaliści niemieccy nie mogą dopuścić, ażeby socjal-demokracja narzucała im taktykę wobec rządu. Ewentualne wystąpienie przeciwko rządowi zastrzega sobie frakcja niemiecko-narodowa do chwili, gdyby okazało się, że program agrarny rządu nie zupełnie czyni zadość postulatom stronnictwa niemiecko-narodowego.

W głosowaniu wniosek socjal-demokratyczny o wyrażenie votum nieufności rządowi odrzucony został 252 głosami przeciw 187. Za wnioskiem głosowali socjal-demokraci i komuniści.

W kołach parlamentarnych utrzymują, że kanclerz w celu pozyskania frakcji niemiecko-narodowej poczynił szereg ustępstw na rzecz postulatów, wysuniętych przez przedstawicieli nacjonalistów. (Pat.)

Przebieg posiedzenia.
Deklaracje przedstawicieli prawicy i odpowiedź kanclerza.

Berlin. Posiedzenie parlamentu rozpoczęło się we czwartek o godz. 11-tej przed południem przy wielkiej liczbie posłów i publiczności, która tłumnie zaległa galerję, oczekując z niecierpliwością wyniku głosowanai nad wnioskami o votum nieufności.

Już na długo przed otwarciem obrad w kuluarach parlamentu rozprawiano gorączkowo o ostatniej decyzji frakcji niemiecko-narodowej, aby głosować przeciw votum nieufności a temsamem umożliwić rządowi kanclerza Brüninga przynajmniej na razie pozostawanie u władzy.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel hitlerowców, hr. Rewentlow, oświadczając, że grupa jego wypowie się przeciwko nowemu rządowi, przyczem mówca podkreślił z naciskiem, że hitlerowcy zwalczać będą z całą bezwzględnością wszelką akcję, również ze strony innych narodów podjętą, przeciwko państwu sowieckiemu. O ile rząd kanclerza Brüninga wysuwać zechce hasła przyjaźni z Polską, oznaczać to może w pewnych warunkach wzmocnienie tyłów państwa polskiego przy jego akcji przeciwko sowietom, na co hitlerowcy się nie zgodzą.

Z niezmiernem zainteresowaniem oczekiwano ponownej deklaracji kanclerza oraz argumentów przywódcy partji niemiecko-narodowej Hugenberga, który miał uzasadniać uchwałę frakkcji nacjonalistycznej, wyrażającą pośrednio wotum zaufania dla rządu.

Wyjaśnienia swoje, dotyczące przyszłych zadań rządu kanclerz Brüning sformował lakonicznie. W sprawie polityki zagranicznej, oświadczył, będzie mowa niebawem w komisji spraw zagranicznych parlamentu, dotychczasowa polityka traktatów handlowych będzie kontynuowana. Ustawa pomocy dla rolnictwa, opracowana na podstawie programu min. Schielego i z polecenia prez. Hindenburga przedłożona zostanie ciałom ustawodawczym jeszcze w ciągu przyszłego tygodnia. Również w najbliższym czasie wpłynie do parlamentu ustawa o pomocy dla pogranicza wschodniego Niemiec. Stosowanie art. 48 konstytucji przy przeprowadzaniu zarządzeń będzie w każdym poszczególnym wypadku badane co do zgodności jego z konstytucją. Sama decyzja, czy pewne sprawy mają być przeprowadzone w drodze dekretu na podstawie art. 48 konstytucji, należy jednak do parlamentu.

Po kanclerzu przemawiał poseł Hugenberg, oświadczajac, iż frakcja jego zdecydowała się głosować przeciw wotum nieufności, nie chcąc pokrzyżować planów Landbundu, który przyjął odpowiedzialność za to, że rząd niezwłocznie przystąpi do wykonania programu agrarnego i programu pomocy dla prowincyj wschodnich.

Poparcie, jakie frakcja udzieliła już rządowi, nie oznacza jednak, jakoby partja niemiecko-narodowa wyrazić chciała zaufanie gabinetowi kanclerza Brüninga. Wręcz odwrotnie, partja niemiecko-narodowa odnosi się nadal z jaknajwiększą nieufnością do nowego rządu.

Wysunięte przez obóz nacjonalistyczny zastrzeżenia co do programu gabinetu Brüninga dotyczą przedewszystkiem polityki zagranicznej i polityki traktatów handlowych. Program agrarny rządu partja niemiecko-narodowa uważa za niewystarczający.

Frakcja niemiecko-narodowa głosować będzie przeciw traktatowi handlowemu z Polską, domagać się bedzie uchwalenia raty na budowę drugiego pancernika niemieckiego i cofniecia zarządzeń przeciwko Turyngji. Ostateczne stanowisko wobec rządu kanclerza Brüninga frakcja niemiecko-narodowa uzależnia od czynów tego rządu.

Wobec takiego oświadczenia wynik głosowania nie był już dla nikogo niespodzianką. Wnioski o wotum nieufności odrzucone zostały większością 65 głosów, odpowiadająca mniejwięcej liczbie posłów z frakcji niemiecko-narodowej. Za wnioskiem o wotum nieufności głosowali oprócz social-demokratów i komunistów również i hitlerowcy.

Powszechną uwagę zwracała nieobecność w czasie głosowania posłów frakcji socjal-demokratycznej a wśród nich premjera pruskiego Brauna, b. kanclerza Müllera, b. Ministra finansów Hilferdinga, b. min. Turyngji Froelicha, b. premjera bawarskiego Hoffmanna i b. min. gospodarki Roberta Schmidta. Były min. Sewering głosował za wnioskiem swej frakcji.

Po słowach czyny.

Berlin. W ciągu popołudnia odbyła się konferencja ministra finansów Moldenhauera z rzeczoznawcami finansowymi stronnictw koalicji rządowej w sprawie programu finansowego rządu.

Jednocześnie pod przewodnictwem kanclerza Brüninga odbyła się konferencja przewodniczacych frakcyj parlamentarnych stronnictw koalicyjnych celem uzgodnienia stanowiska w sprawie załatwienia przedłożeń finansowych rządu. W naradach tych obok członków gabinetu uczestniczyli przewodniczący frakcyj centrowej, ludowej, demokratycznej, partji gospodarczej, konserwatystów i bawarskiej partji ludowej.

Przedstawiciele wszystkich frakcyj oświadczyli sie zgodnie za jak najrychlejszem załatwieniem przedłożeń finansowych przez komisje podatkowa, która zbierze sie w piatek. (Pat.)

Błędna taktyka.

W sprawie znanego wystąpienia „Polonji“ przeciwko rozporządzeniu Kurji biskupiej w Katowicach w związku z obchodem imienin marszałka Piłsudskiego, zamieściliśmy przed kilku dniami artykuł, wykazujący, jak nieszczerem jest strojenie się p. Korfantego i „Polonji“ w płaszczyk katolicyzmu. W odpowiedzi na ten artykuł „Polonja“ wystąpiła z notatką, w której między innemi oświadcza, że zamyka nad tą sprawą dyskusję, jej zdaniem „niewątpliwie niepotrzebną i szkodliwą“.

Że dla „Polonji“ i p. Korfantego dyskusja ta jest szkodliwą, w to ani na chwilę nie wątpimy. Demaskuje ona bowiem prawdziwe oblicze p. Korfantego, który chętnie chciałby uchodzić za jedynego obrońcę katolicyzmu i religji, aby dla siebie utrzymać dotychczasowe poparcie w swej działalności politycznej sfer katolickich i duchowieństwa. Chociaż sfery te coraz bardziej przekonują się, dla jakich celów używa p. Korfanty ich i szyldu katolickiego, to jednak pewna część trwa jeszcze w złudzeniu i w dawnem uwielbieniu. Ostatnie wystąpienie p. Korfantego przeciwko J. E. ks. biskupowi Lisieckiemu jest niezawodnym środkiem do wyleczenia ich z tego złudzenia. Stąd też nie można się dziwić, że „Polonja“ pragnęłaby zamknięcia dyskusji w tej sprawie, czując, jaką szkodę jej ona przynosi.

Życzeniu temu nie możemy niestety zadość uczynić, chociażby z tego względu, chcąc widocznie osłabić ujemne wrażenie, jakie wywołało jej wystąpienie, wysuwa obecnie twierdzenie, jakoby zarządzenia i decyzje ks. biskupa Lisieckiego respektowała i jakoby szczerość jej stosunku do władz kościelnych, „wśród ludzi uczciwych żadnych wątpliwości budzić nie mogła“.

Czy istotnie p. Korfanty respektuje zarządzenia Kurji biskupiej jak teraz twierdzi, dowodzi jego pierwsza notatka z dnia 16 marca b. r., w której dosłownie pisze:

„Okólnik Kurji biskupa śląskiego, dotyczący publicznego ogłoszenia i odprawienia nabożeństw na intencję marszałka Piłsudskiego, jest niezgodny z kanonem 2262, przeto nie może mieć dla katolików żadnego znaczenia.“

Jak pogodzić takie stanowisko z pojęciem szczerości uczuć katolickich, to stanowi taiemnicę p. Korfantego. Tendencja takiego stanowiska jest dla każdego jasna. Szczery katolik nie zdobyłby się nigdy na krytykowanie publicznie zarządzeń władzy kościelnej, a tem mniej na wmawianie w wiernych, że zarządzenia te nie obowiązują. Chyba, że p. Korfanty spekuluje na krótką pamięć swych czytelników i sądzi, że zapomnieli już o tem, co pisał dnia 16-go marca, a uwierzą w to, co napisał w 28 marca!

Trzeba mieć istotnie dużo odwagi, by po takiem skrytykowaniu J. E. ks. biskupa Lisieckiego, obecnie zapewniać o swem szczerem przekonaniu katolickiem, nie wynikajacem rzekomo z ja-

Zjazd Polek.

Poznań. W Poznaniu obradował Zjazd Katolickiego Związku Polek przy bardzo licznym udziale delegatek. Po przyjęciu sprawozdania zarządu Związku wysłuchano kilku referatów, m. in. referatu ks. prałata Adamskiego, poczem dokano wyboru nowego zarządu.

Awantury w sejmie Turyngji.

Berlin. W sejmie turyngijskim odrzucony został wniosek frakcji socjal-demokratycznej o wyrażenie wotum nieufności ministrowi hitlerowskiemu, dr. Frickowi. W czasie głosowania nad wnioskiem doszło do awantur między nacjonalistami a socjalistami.

Francja zabezpiecza się na wypadek zerwania z Rosją.

Paryż. Do Paryża przybył angielski król naftowy, Deterding i był przyjęty przez Tardieu.

Podróż ta i audjencja uważane są w kołach politycznych za wielką sensację, gdyż łączą je ze sprawą Kutiepowa.

Jedna z krążących wersji opiewa, że Deterding przyjechał do Paryża, aby zapewnić, że rząd francuski może liczyć na wielkie dostawy nafty na dogodnych warunkach, jeżeli zerwie stosunki z Moskwą i zawarte z sowietami kontrakty naftowe.

W sprawie samego Kutiepowa wszystkie nowe zaświadczenia obarczają agentów sowieckich.

Podobno jeden z uczestników porwania zdemaskował swe incognito i otrzymał już jakoby oznaczoną przez „Matina“ nagrodę pół miljona franków.

kichkolwiek obrachunków i kombinacyj politycznych. Wobec tak jaskrawej sprzeczności nie uwierzą w to nawet ci, którzy mieli jeszcze jakieś złudzenia, temwięcej, że właściwy cel wystąpienia p. Korfantego ujawnił się aż nadto dobitnie.

Chodziło mu przecież o odciągniecie ludności od obchodów na uczczenie marszałka Piłsudskiego, a zatem o cel wybitnie polityczny, a nie o obronę obrażonych uczuć religijnych. Widzi teraz p. Korfanty, że zadaleko zaszedł w swej nienawiści do marszałka Piłsudskiego, który swego czasu, jako naczelnik państwa, przeszkodził mu swem stanowczem wystąpieniem w osiągnięciu najwyższych godności w Polsce. Dlatego też wolałby p. Korfanty zakończyć dyskusję o sprawie, która niewątpliwie wpłynie na otrzeźwienie wśród jego zwolenników.

Ale tym razem atak p. Korfantego skierowany był w zaślepieniu przeciwko czynnikom, zbyt bliskim sercu katolickiej ludności Śląska, by mogła przejść nad tem lekko do porządku dziennego. Pamiętać ona będzie długo właściwe oblicze, jakie okazał p. Korfanty. Zdaje on sobie widocznie z tego sprawę, gdyż nie znajdując rzeczowych argumentów, stara się osobistemi wycieczkami odwrócić uwagę od jedra sprawy.

Taktyka ta jednak nie złudzi nikogo i nie pomoże p. Korfantemu do odzyskania wiary w szczerość jego katolickich uczuć.

Przegląd polityczny

Także w Gdańsku wzrasta nacjonalizm.

Widocznie za przykładem państwa niemieckiego także w Gdańsku rozbija się koalicja rządowa, w której socjaliści odgrywali poważną rolę. Partja socjalistyczna, a więc najsilniejsza z dotychczasowych partyj koalicyjnych, zgłosiła za przykładem partji liberalnej również swoje wystąpienie z koalicji.

Ta decyzja socjalistów stawia obecnie Gdańsk przed nieuniknionną ewentualnością Senatu prawicowego.

Z punktu widzenia rozwoju stosunków polsko-gdańskich należy ubolewać, że wewnętrzne trudności nie pozwoliły na pozostanie przy życiu obecnej koalicji, ponieważ każda kombinacja centrowo-prawicowa na stosunkach polsko-gdańskich bezwzględnie się odbije ujemnie.

Bankructwo polityki Stalina.

W Moskwie odbyło się burzliwe posiedzenie centralnego komitetu partji komunistycznej, na którem omawiano obecną sytuację na terenie Rosji sowieckie wytworzoną przez przymusową kolektywizacje i prześladowania religijne.

Z ostrą mową przeciwko Stalinowi wystąpił Woroszyłów, następnie prezes komitetu moskiewskiej partji Ugłanow i znany komunista Jenukidze, którzy oświadczyli, iż polityka Stalina sprowadziła Rosję sowiecką na błędną drogę. Środki, jakie próbuje zastosować dla uratowania sytuacji Stalin, są tylko połowiczne i nie mogą dać realnego wyniku.

Na zarzuty wybitnych przedstawicieli partji Stalin oświadczył, że w każdym razie nie pozostaje mu nic innego, jak podać się do dymisji.

W odpowiedzi na to ci sami komuniści, oświadczyli, że Stalin obowiązany jest nadal pełnić swe obowiązki i niema prawa ustępować z posterunku, skoro sytuacja w Rosji przedstawia się poważnie.

W wyniku burzliwych obrad postanowiono zlikwidować dotychczasową, jednoosobową dyktaturę Stalina i centralny komitet partji komunistycznej uchwalił powołanie do życia specjalnej komisji kontrolnej, złożonej z 10 osób, której zadaniem będzie decydowanie o wszystkich posunięciach partji komunistycznej, zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej.

Węgry i Turcy.

P opowrocie z Angory węgierski minister Walko oświadczył przedstawicielowi Węgierskiego Biura Korespondencyjnego, iż naród turecki jest świadomy wspólnego z Węgrami pochodzenia. Stąd też pochodzi życzliwe przyjęcie, z jakiem spotkał się minister w całej Turcji. Wszelkie warunki wstępne rozwoju oraz najściślejsze węzły przyjaźni między obu narodami są dane. Minister omówił dokładnie z tureckim premierem oraz ministrem spraw zagranicznych kwestje polityki zagranicznej i stwierdził, iż istniejąca między Turcją a Węgrami szczera przyjaźń coraz bardziej się zacieśnia. Istnienie i dalszy rozwój tej przyjaźni jest dla obu narodów i dla ogólnego pokoju równie ważną rzeczą. Rozpoczynające się obecnie rokowania gospodarcze będą w tym duchu prowadzone. Sympatje obu narodów będą szanowane pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Nie należy pomijać faktu, zakończył minister, iż turecka polityka zagraniczna była dotychczas prowadzona przedewszystkiem w kierunku ochrony interesów, związanych z pograniczem Turcji, podczas gdy obecnie wzrasta zainteresowanie Turcji dla zagadnień ogólnych wschodnich i środkowo-europejskich.

Utajone zbrojenia włoskie.

Wielka rada faszystowska ustaliła program uroczystości czwartego poboru młodzieży do szeregów organizacyj faszystowskich. Minister wychowania oświadczył, że tegoroczny kont—gent przekroczy 90.000 członków nowych przedszkola i 110.000 nowych członków organizacji młodzieży Balilla, podczas gdy w roku 1927 ilość członków przedszkola wynosiła 47.000, związku Balilla 60.000.

Rada ustanowiła, że pobór ma odbyć się pod hasłem morza, w celu zwrócenia uwagi młodzieży w kierunku zagadnień morskich. Uroczystości będą miały szczególne znaczenie w miejscowościach, w których odbędzie się spuszczanie na wodę krążowników, a mianowicie w Riece i Zarze.

Z kolei rada przystąpiła do dyskusji nad sytuacją w dziedzinie syndykatów i korporacyj. Minister korporacyj złożył obszerne sprawozdanie, ilustrujące akcję w kierunku udoskonalania organizacji ministerstwa w celu uczynienia z niego naczelnego organu polityki społecznej i gospodarczej. Sprawozdanie stwierdziło m. in., że w dniu 31 grudnia u. b. było we Włoszech uznanych oficjalnie 5432 organizacyj z 4.285.0000 członkami.

Jednomyślność francuska.

Chociaż rokowania w Londynie nad rozbrojeniem morskiem posuwają się więcej, niż żółwim krokiem, prasa francuska nie przestaje nimi się zajmować. Każdy rozumie doskonale, że w danym wypadku chodzi o najżywotniejsze interesy Francji. Dlatego więc opinja publiczna murem stoi przy ludziach, którzy bronią tych interesów i nie idą na nieuzasadnione kompromisy.

Jeżeli Francja broni dotąd z taką energją swego poglądu — pisze jedna z gazet — jeżeli nie zgadza się ona na sprowadzenie swej marynarki wojennej do stanu szkieletu, to broni ona nietylko własnych intersów lecz i wszystkich państw, pragnących zachować swą niepodległość. Jest to dla Francji sprawa życiowa. Albo będzie ona mogła zapewnić sobie komunikację z obszarami kolonjalnymi, i zmusi do poszanowania swej bandery, albo będzie ona musiała zadowolnić się skromniejszymi warunkami bytu i zrzec się swej roli wielkomoc—stwowej, skurczyć się i wegetować dalej w ograniczonych rozmiarach. Jest to rzecz, którą każdy Francuz łatwo zrozumie.

Ruch niepodległościowy w Indjach.

Według doniesień z Bombaju, została powołana do życia na terenie Indyj specjalna komisja, złożona z przedstawicieli przywódców hinduskich, delegatów panujących maharadżów oraz członków grupy europejskiej parlamentu. Celem komisji będzie zapoznanie się z postulatami stronnictw hinduskich, oraz ostateczne sformułowanie żądań ludności Indyj w sprawie usamodzielnienia się. Przedewszystkiem więc brana będzie pod uwagę możliwość jak największego usamodzielnienia rządu indyjskiego przy równoczesnem ograniczeniu praw i przywilejów maharadżów, sprawujących na pewnych obszarach władzę niemal absolutną.

Ostatni marsz propagandowy Ghandiego odbił się szerokiem echem wśród ludności Indyj i doprowadził do porzucenia stanowisk przez licznych urzędników-hindusów, pełniących niejednokrotnie poważne i odpowiedzialne funkcje. Ogółem opuściło swe stanowiska 750 urzędników hinduskich.

Ruch komunistyczny w Chinach.

Według doniesień z Szanghaju, w poszczególnych prowincjach Chin północnych większe rozmiary przybiera akcja komunizujących band chińskich. Oddziały komunistyczne zdobywają nawet poszczególne miasta i usiłują utworzyć oddzielne republiki. Akcja tych oddziałów utrudnia poważnie organizacje północnych Chin Fengowi i Jen-Si-Szanowi. Na południu Chin również bandy, złożone z chłopów chińskich ujawniły ożywioną działalność.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

10) —o— (Ciąg dalszy.)

— Najśmieszniejszy w świecie, brzydki, nierasowy, ale tak zabawny, taki wesoły! Co to za typek ten Wszystko-Dobrze!

— Wszystko dobrze?

— Tak go nazwał Franciszek. Zawsze jest szczęśliwy i zadowolony ze życia, więc nazwa całkiem słuszna. Niezależny zresztą i znika często na parę godzin lub dni nawet, ale się zjawia zawsze, gdy się go potrzebuje. Wszystko-dobrze nie cierpi łez, kłótni, smutku. Gdy tylko się ktoś smuci, on siada naprzeciw, robi miny i tak się śmieje, że wszyscy muszą się śmiać. „No — mówi Franciszek — masz rację, wszystko dobrze! Nie trzeba się smucić!", a Wszystko-dobrze, gdy już pocieszył, odbiega sobie w pole. Spełnił już swe zadanie!

Weronika płakała i śmiała się zarazem. Milczała długo i stopniowo poważniała, zawładnięta smutkiem, zaciemniającym całą jej radość. Myślała o tem szczęściu, jakiego pozbawiono ją przez 14 lat, gdy została matką bez dziecka, nosząc żałobę po synu, który żył. Wszystkie te troski, jakiemi matka otacza dziecko, te czułości, które daje i które otrzymuje, cała duma jaką odczuwa, widząc, że dziecko rośnie, że zaczyna mówić, to wszystko, co przepełnia serce matki miłością, odnawiana codzień, to wszystko było jej nieznane...

— Jesteśmy w połowie drogi — rzekła Honoryna.

Płynęły wzdłuż wyspy Glenaus. Po ich prawej stronie zarysowały się ciemną linją cypel Peumarch, wzdłuż którego płynęły w odległości 15 mil. A Weronika myślała o swej smutnej przeszłości, o matce, którą sobie zaledwie przypominała, o swem dzieciństwie u boku gburliwego, samolubnego ojca i o swem małżeństwie... Przypomniała sobie te pierwsze spotkania z Worskim, gdy miała lat 17. Bała się tego dziwnego człowieka, a zarazem ulegała jego wpływowi.

Potem nastąpiło porwanie — potem te inne dni — tygodnie, gdy trzymał ją zamkniętą, grożąc jej i panując nad nią całą swą złą siłą. Obietnice małżeństwa wyrwał jej przemocą, choć przeciw temu oburzała się cała jej wola dziewczyny, ale zdawało jej się, że musi się na to zgodzić po takim skandalu i ponieważ jej ojciec już zgadzał się.

Myśli burzyły się w niej na wspomnienie tego roku małżeństwa. Nie, to nigdy, nawet w najokropniejszych godzinach, kiedy koszmary przeszłości napastowały ją, nigdy nie zgodziłaby się odnowić w swej duszy tego okresu upadlającego, tych gwałtów, zdrad, tego ohydnego życia męża, który bezwstydnie z cyniczną dumą stopniowo okazywał się takim, jakim był istotnie, pijak, wyłudziciel, karciarz... Ach, drżała przed nim jak przed złym duchem...

— Dosyć tych myśli — rzekła Honoryna.

— Ach, to są wyrzuty — odrzekła.

— Wyrzuty? Pani, której życie było jednem męczeństwem?

— Męczeństwem, które było karą!

— To wszystko skończyło się. Odnajdzie pani syna i ojca... Niech pani myśli o tem tylko, że jest pani szczęśliwa...

— Szczęśliwą? Czyż będę nią kiedyś?...

— Tak, może pani być. Zresztą zaraz się pani o tem przekona. No, tu już Sarek.

Honoryna wyjęła z pod ławek wielką muszlę, która używała jako rogu na sposób dawnych marynarzy wydobyła z niej silne tony, jak jeki, które napełniły powietrze.

Weroniką zapytała ją spojrzeniem.

— Jego wołam — rzekła Honoryna.

— Franciszka?

— Przy każdym mym powrocie odbywa się tosamo. Zbiega z góry, ze skał, przy których mieszkamy.

— Więc ujrzę go? — spytała Weronika, pobladłszy.

— Ujrzy go pani. Niech pani zapuści zasłonę, by pani nie poznał, zna panią przecież z fotografji. Będę do pani mówiła jak do obcej, która przyjechała zwiedzić Sarek.

Można było już widzieć wyspę.

— Ach, ileż tu skał podwodnych! Tu się roi od nich, jak od śledzi! — rzekła Honoryna, która zgasiła motor i wiosłowała krótkiemi wiosłami. — Widzi pani, tam morze było spokojne, ale tu — nigdy.

Istotnie, burzyły się tu małe fale, uderzając o siebie, rozpryskujące się i walczące ze skałami. Zdawało się, że łódka płynie po wzburzonym potoku górskim. W żadnem miejscu nie było widać niebiesko-zielonej wody między kipiącą pianą. Nic — tylko biała piana, jakby ubita przez nieznużony wir sił, które zaciekle walczą ze sobą spiczastemi zębami skał podwodnych.

— I tak jest dookoła — rzekła Honoryna — do tego stopnia, że Sarek jest przystępny tylko dla łódek. O, tutaj Szwaby nie mogłyby walczyć łodziami podwodnemi. Z przezorności oficerowie z Lorient przybyli tu przed dwoma laty, by mieć spokojne sumienie, a było to w związku z kilkoma podziemnemi jaskiniami, które znajdują się od wschodu i gdzie można dotrzeć tylko podczas odpływu... Ale to był stracony czas. Nic się tu nie dało zrobić. Niech pani tylko pomyśli! Tyle tych skał dokoła, spiczastych skał, gryzących ukradkiem jak zdrajcy. Ale chociaż one są bardzo niebezpieczne, jednak bardziej należy się obawiać tych wielkich, mających swe nazwisko w historji katastrof okrętowych. Ach, te skały!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 5 kwietnia

Św. Wincentego Ferrerjusza, zak. kaznodziejskiego, † 1419.

Św. Ireny, panny i męczenniczki, † 304.

SŁOW.: BOŻYWOJ BŁ.

Jutro 6 kwietnia, niedziela 5 Postu. Św. Ksystusa, papieża męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.14,	o godz. 18.21
Księżyca	„ 8.18,	„ „ 1.09

Długość dnia 13.07.

Zmiany powietrza: łagodnie, przyjemnie, a może i sucho. — Jutro: dość przyjemnie, zmiana.

— **Zapotrzebowanie robotników do Francji.** Pisma warszawskie donoszą: Organizacje pracodawców francuskich zgłosiły zapotrzebowanie na 3130 robotników polskich, którzy w ciągu kwietnia znajdą zatrudnienie we Francji. Z tej liczby do kopalń węgla uda się 850 robotników, do kopalń rudy żelaznej — 550, do pracy w przemyśle 650, do rolnictwa — 755. Prócz tego 345 kobiet znajdzie zatrudnienie w departamentach północnych. Powyższe kwoty zostały już rozdzielone przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy na poszczególne starostwa.

— **Podania o podwyższenie zaopatrzeń emerytalnych.** Podania o podwyższenie zaopatrzeń emerytalnych wnosić należy do właściwej władzy nie zaś bezpośrednio do Ministerstwa skarbu. Emeryci sądowi winni wnosić podania do ministerstwa sprawiedliwości przez właściwy sąd apelacyjny, nauczyciele do ministerstwa oświaty przez właściwe kuratorjum okręgu szkolnego, emeryci pocztowi przez właściwą dyrekcję poczt i telegrafów do ministerstwa poczt i telegrafów, emeryci skarbowi do ministerstwa skarbu przez właściwą izbę skarbową. Do podań dołączyć należy dowody o działalności i zasługach dla narodu i państwa polskiego w czasie pełnienia służby zaborczej. Natomiast powoływanie się w podaniach na przykre położenie materjalne daje władzy podstawy do wystąpienia z wnioskiem o podwyższenie zaopatrzenia emerytalnego, względnie wdowiego i podania takie są załatwiane odmownie.

— **Pochód trzeźwości.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadziło ankietę w sprawie gmin, które na swych terenach uchwaliły zakaz sprzedaży alkoholu. Z nadesłanych dotychczas danych wynika, że zakaz sprzedaży wódek obowiązuje obecnie na terenie 350 gmin, z czego większość przypada na Małopolskę Wschodnią. W roku ubiegłym wzmożona tendencja prohibicyjna zaznaczyła się w środkowej i Wielkopolsce.

Województwo śląskie.

* **Zjazd gospodyń śląskich.** Tegoroczny zjazd gospodyń zwołany przez zarząd śląskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich do Piekar zgromadził w dniu 23 marca w sali klasztornej przed południem 120, po południu 500 osób. Na zjeździe tym byli obecni także przedstawiciele Związku rolników śląskich Stowarzyszeń młodzieży, Kół gospodyń wiejskich z Warszawy, Koło włościanek wielkopolskich, Związku hodowców drobnego inwentarza, Spółdzielni rolnych, Naukowej organizacji Gospodarstwa Domowego i Narodowej Organizacji Kobiet.

W przemówieniach swych goście omawiali różne sprawy i sposoby podniesienia oświaty wśród gospodyń wiejskich. Prelegenci Włosik, Zając i inżynier Buchta mówili o uprawie truskawek, chowie krów i drobiu. Po referatach odbyła się dyskusja. Ogólnie podobał się film drobiowy, wyświetlony na Śląsku pierwszy raz. Lęgnik wodny, wystawiony na zjeździe, zakupiła gmina Michałkowice, drugi starostwo Pszczyńskie dla szkoły w Starej Wsi. Zakupione także nasiona ogórków, fasoli, kwiatów i kilka podręczników rolniczych. — Po zebraniu podano gościom podwieczorek, przygotowany przez uczestniczki kursu gotowania, urządzonego w Piekarach.

* **Kredyty na zakup maszyn rolniczych.** W uwzględnieniu potrzeb kredytowych rolnictwa na cele zakupu maszyn rolniczych w bieżącym sezonie, Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt w maszynach rolniczych. Narazie przedmiotem tych kredytów będą żniwiarki wyrobu szwedzkiego z kompletem narzędzi i kosiarki. Kredyty na powyższy cel przyznane będą za pośrednictwem organizacyj spółdzielczych i komunalnych, wyjątkowo za pośrednictwem grup rolników.

Oddział Państwowego Banku Rolnego powierzył pewne kredyty na prowadzenie tej akcji 1) Hurtowni „Raiffeisen“ w Katowicach wraz z oddziałami, 2) spółdzielni „Zgoda“ w Mikołowie, Spółdzielni „Rolnik“ w Rybniku. Oprocentowanie wynosić będzie 3 procent ponad każdoczesną stopę Banku Polskiego. Rolnicy zainteresowani mogą zwracać się po informacje do Państwowego Banku Rolnego, oddział w Katowicach, ul. 3 Maja 9.

* **Plaga chrabąszczy w bieżącym roku.** W tym roku na ziemiach zachodnich spodziewają się koła rolnicze na podstawie naukowych spotrzeżeń rójki chrabąszcza majowego, jednego z największych szkodników naszych upraw roślinnych. Siły jednostki są zbyt słabe, aby przeciwstawić się masowej pladze szkodnika. To też tylko zbiorowy wysiłek przy równoczesnem zainteresowaniu tą sprawą szerokich kół całego społeczeństwa, sprostać może w walce z chrabąszczem majowym. Na końcu kwietnia i z początku maja należy spodziewać się ukazania szkodnika. O zwalczaniu jego nie wolno żadnemu rolnikowi zapominać, jeśli nie chce dopuścić do miljonowych strat. Dlatego społeczeństwo wytężyć musi wszystkie swe siły w walce z grożącą plagą. Za wskazaniem władz winny gminy w imię dobra ogólnego przy udziale ludności i dzieci szkolnych, przystąpić natychmiast po pojawieniu się chrabąszcza do zbierania go na drzewach alejowych, w sadach, uprawach leśnych itd., co nietylko zmniejszy i ograniczy szkody, ale i da korzyść, gdyż chrabąszcz majowy zalany gorąca wodą i zabity, stanowić może doskonałe pożywienie dla drobiu, nierogacizny i ryb.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wieczorek rodzicielski.) Zarząd Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskiem w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 6-go kwietnia godz. 17 w auli gimnazjalnej przy ulicy 3 Maja 42 wieczornicę, z której czysty dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla niezamożnych uczenic tegoż gimnazjum. Na wieczornicę tę złożą się występy uczenic, mianowicie: tańce i deklamacje oraz produkcje znanych artystów ze świata muzycznego i teatralnego Katowic. — Bilety w cenie 2 zł dla dorosłych, a 50 groszy dla młodzieży są do nabycia przy kasie. Kto kocha młodzież, niech przybędzie na wieczornicę, aby niezamożnym uczenicom umożliwić pobyt podczas lata na świeżem powietrzu.

— (Uchwały magistratu.) Na ostatniem posiedzeniu członków magistratu katowick. przyjęto budżet miejski z małemi poprawkami, dokonanemi przez radę miejską. Według uchwał ciał korporacyj miejskich zwyczajny budżet opiewa na 15 miljonów 646 tysięcy złotych, nadzwyczajny 4 miljony 100 tysięcy złotych. — Dla ubogich dzieci, przystępujących pierwszy raz do Stołu Pańskiego uchwalono 16 tysięcy złotych. Kwota ta będzie wręczona ks. ks. proboszczom poszczególnych parafij celem podziału. — Sprawę budowy nowej szkoły powszechnej w Zawodziu odroczono. Przy tej sposobności donosimy, że koszta budowy tej szkoły ustalono na 2 i pół miljona złotych.

— (Nowe ceny.) Magistrat katowicki podaje do wiadomości nowe ceny, które obowiązują od 29 marca, mianowicie: 1 kg chleba żytniego 40 groszy, mąka pszeniczna 68 groszy, mąka żytnia 38 groszy, biała fasola 1 złoty, krupy jęczmienne 66 groszy, ryż „Burma“ 1,10 zł, ryż „Putna“ 1,80 zł, kawa słodowa cena najniższa 1,30 zł, cena najwyższa 1,80 zł, 1 funt masła niesolonego, 3,40 zł, masło wiejskie 3,20 zł, biały ser 70 do 80 groszy, mięso świńskie 1,70 zł, wołowina 1,50 zł, cielęcina 1,50, surowa słonina 1,70 zł, amerykański smalec 1,80 zł, kiełbasa krakowska 2,20 do 2,80 zł, salceson 2,20 zł, margaryna „Ilona“ 1,40 zł, margaryna mleczna 1,80 zł.

— (Tragiczna śmierć dziecka.) W mieszkaniu Pauliny Badorowej przy ulicy Słowackiego 30 w Katowicach wydarzyło się okropne nieszczęście. Córeczka Badurowej Otylja, w wieku 18 miesięcy, wpadła do wanny, napełnionej wrzątkiem, przyczem doznała śmiertelnych poparzeń. Dziecko zmarło w szpitalu wśród strasznych boleści. Wypadek powyżej opisany winien być przestrogą dla matek. W ostatnim czasie zdarzyły się liczne wypadki śmiertelnego poparzenia dzieci w mieszkaniach podczas nieobecności matek.

— (Usiłowana kradzież.) Podczas jednej z ubiegłych nocy nieznani złodzieje usiłowali przywłaszczyć sobie bronzową figurę pierwszego wojewody śląskiego Rymera, która znajduje się na cmentarzu przy ulicy Francuskiej w Katowicach. Zamiar nie udał się, złoczyńcy uszkodzili tylko płytę marmurową, do której figura jest przymocowana. O wypadku uwiadomiono policję.

— (Aresztowanie.) Technik Wacław Pankiewicz i krawcowa Władysław Brocka, obaj z Warszawy, zostali aresztowani przez policję w Katowicach pod zarzutem kradzieży tysiąc 800 złotych na szkodę kupca Leona Pieczki w Nowej Wsi oraz torebki ręcznej na szkodę niejakiej Meinhardowej z Siemianowic. Kradzieży dokonali obaj w lokalu banku niemieckiego w Katowicach. Podczas osobistej rewizji pieniądze znaleziono. Sprawę skierowano do sądu.

— (Rozprawa na noże.) Robotnik Fr. Godula z Katowic, zamieszkały przy ulicy Młyńskiej, został pchnięty nożem przez Gerharda Ferdynansa z Katowic. Rannego robotnika odstawiono do lecznicy miejskiej. Nożownik zbiegł.

Bogucice w Katowickiem. (Wybory do rady zakładowej.) W dniu 9 kwietnia odbędą się wybory do rady zakładowej huty „Ferum“ w Zawodziu pod Katowicami.

Załęska Hałda w Katowickiem. (Skutki nieostrożności.) W młodym lesie spółki akcyjnej Giesche-go w Załęskiej Hałdzie wybuchł pożar, który zniszczył 2 morgi drzewek. Szkoda wynosi przeszło tysiąc złotych. Istnieje przypuszczenie, że ogień wybuchł wskutek nieostrożności przechodniów, którzy w czasie przechadzek rzucają do lasu tlejące niedopałki cygar i papierosów.

Pawłów w Katowickiem. (Auto w płomieniach.) Na ulicy Kościelnej w Pawłowie zniszczył ogień samochód fabryki czekolady „Goplana“ w Poznaniu. Szkoda wynosi 6 tysięcy złotych. Ogień wybuchł wskutek wadliwej budowy motoru.

Siemianowice w Katowickiem. (Los górnika.) Zatrudnionych na kopalni „Richtera“ w Siemianowicach dozorcę Krzysia i robotnika Ochmanna spotkało nieszczęście. Pierwszy utracił mały palec u lewej reki, Ochmann utracił dwa palce u prawej ręki. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej.

— (Zapomogi wielkanocne.) Kasa kopalni „Richter“ w Siemianowicach wypłaci swym zredukowanym robotnikom z funduszu rezerwowego nadzwyczajną zapomogę z okazji świąt wielkanocnych w wysokości od 10 do 30 złotych — stosownie do liczby domowników. Wszyscy zredukowani robotnicy winni zgłosić się w radzie zakładowej.

Janów w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na drodze janowskiej pod Mysłowicami spłoszyły się konie firmy „Centawer“ z Mysłowic i wraz z wozem wpadły do rowu. Woźnica Filip Jurkiewicz doznał obrażeń. Wóz i konie wydobyła z rowu przydróżnego straż pożarna z Mysłowic. Powodem spłoszenia się koni był turkot przejeżdżającego samochodu.

Bielszowice w Katowick. (Przedstawienie teatralne młodzieży.) W niedzielę dnia 6 kwietnia o godz. 7 wieczorem w sali p. Szwedy urządza Polsko-katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Bielszowicach pod reżyserją nauczyciela M. Myczkowskiego przedstawienie teatralne pod tytułem „Prześladowanie Chrześcijan w Meksyku“. Jest to dramat religijny na tle walki kulturnej w Meksyku w 5 aktach. Zarząd stowarzyszenia uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek z Bielszowic i okolicy.

Kochłowice w Katowickiem. (Budowa domu dla policji.) Po zwalczeniu różnych trudności gmina Kochłowice otrzyma w tym roku dom dla komisarjatu policji. Województwo rozpisało roboty około budowy domu. Oferty należy składać do 15 kwietnia.

Halemba w Katowickiem. (Zwłoki noworodka.) Podczas wywożenia gnojówki na pole znaleziono zwłoki 9-miesięcznego dziecka. Zwłoki odstawiono do kostnicy. Nazwiska matki dotychczas nie stwierdzono.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Sędziwy wiek.) Tutejszy obywatel Wincenty Jajszczok obchodzi w sobotę, dnia 5 kwietnia br. swoje 70-letnie urodziny. Jest abonentem „Katolika“ od roku 1886, a więc 44 lata. Wychował 6 synów i 3 córki na dobrych polaków, którym od wczesnej młodości wpajał miłość do ziemi ojczystej i przywiązanie do mowy polskiej. Pięciu synów walczyło w powstaniu za uwolnienie Śląska z niewoli pruskiej. — Redakcja „Katolika“ składa swemu długoletniemu czytelnikowi z okazji Jego 70-lecia serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i długich lat życia. Oby nigdy nie zaznał troski. Czytelnikom zaś „Katolika“ stawiamy sędziwego staruszka jako wzór przywiązania i wierności dla swojej gazety.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Nowa ochronka.) W najbliższym czasie rozpoczęta zostanie w Szarleju budowa nowej ochronki, która pomieścić ma cztery salę i dwa mieszkania dla

ochroniarek. Na ten cel otrzymała gmina z województwa dwuprocentową pożyczkę w wysokości 60.000 zł, oraz 50.000 subwencji. Ochronka wybudowana zostanie w ogrodzie dawniejszej szkoły ewangelickiej.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Otwarcie targów.) Obok głównej drogi, prowadzącej z Szarleja do Piekar Wielkich, na tak zwanych „Błoniach", obok przystanku tramwajowego przy oberży p. Stampki, urządzono nowe targowisko. Pierwszy targ odbędzie się w piątek, dnia 4 kwietnia roku bieżącego. Targi na nowem targowisku odbywać się będą w każdy piątek, a w razie święta w dzień poprzedni. Zarząd gminy Piekary Wielkie zaprasza do wzięcia udziału w targach wszystkich kupców, rzemieślników i handlarzy oraz gospodarzy z nabiałem, drobiem i produktami rolnymi. Zwraca się uwagę, że targowisko znajduje się pomiędzy gminami Piekary Wielkie, Szarlej, Kozłowa Góra, Bobrowniki, jako jedno z najbliżej położonych targowisk przy mieście Bytomiu.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Nowa linja autobusowa.) Spółka linij autobusowych uruchomi dnia 5 kwietnia nową linję autobusową Mikołów — Katowice przez Brynów. Pierwszy samochód odjeżdża z rynku w Katowicach o godzinie 7 rano. Autobusy kursują co 2 godziny.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Pięciolecie Bractwa Strzeleckiego.) Tutejsze Bractwo Strzeleckie obchodzi w tym roku pięciolecie swego istnienia. Uroczystość ta będzie połączona ze zjazdem Bractw Strzeleckich, poświeceniem strzelnicy i wielkiem strzelaniem o nagrody. Dotychczas ustalony program jest następujący: W sobotę 28 czerwca wieczorem odbędzie się capstrzyk, w którym wezmą udział wojsko, organizacje półwojskowe, straże pożarne, stowarzyszenia i cechy. W niedzielę 29 czerwca pochód do kościoła św. Antoniego na nabożeństwo. Po południu poświęcenie i otwarcie strzelnicy oraz strzelanie o nagrody. Przez cały tydzień odbędzie się strzelanie. W niedzielę 6 lipca zakończenie uroczystości i rozdanie nagród. Będą ustawione osobne tarcze dla wojska, dla powiatu, miasta oraz dla związków półwojskowych. Wartość nagród będzie wynosić razem 50 tysięcy złotych. Bractwo stoi pod protektoratem starosty p. Wyglendy. Inspektorem Bractwa jest burmistrz p. Weber.

— (Koncert rybnickiego chóru męskiego.) W niedzielę 6 kwietnia odbędzie się w godzinach wieczornych w Hotelu Polskim pierwszy występ rybnickiego chóru męskiego. Program obejmuje aż 18 punktów. Współdziałają w koncercie p. Grybelówna oraz p. prof. Wikliński z Katowic. Chór występuje pod kierownictwem nauczyciela muzyki przy tutejszem gimnazjum państwowem, pana prof. Nojaka, który włożył wiele pracy w przygotowanie chóru do koncertu. Mamy nadzieję, że Szan. Publiczność weźmie licznie udział w koncercie, tem więcej, że czysty dochód przeznaczony jest dla biednych dzieci. Bilety wcześniej nabywać można w składzie p. Botorowej przy ul. 3 Maja.

Żory. (Sprawa budowy szkoły.) Mieszkańcy miasta Żor życzą sobie już dawno nowej szkoły. Ponieważ miasto jest ubogie, uchwaliło województwo na ten cel 100 tysięcy złotych subwencji i 400 tysięcy złotych jako długoterminową pożyczkę. Koszta budowy mają jednak wynosić 1 miljon złotych, przeto miasto musi dostarczyć 500 tysięcy złotych. Ponieważ miasto nie jest w stanie postarać się o tę sumę, przeto uchwalono z budową zaczekać tak długo, aż województwo da 500 tysięcy zł subwencji i 500 tysięcy zł pożyczki.

Jaśkowice w Rybnickiem. (Szkoła dla leśniczych.) W tutejszej miejscowości zostanie urządzona szkoła dla leśniczych, przez co dotychczas

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 3 kwietnia: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.83 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 3 kwietnia: za 100 franków francuskich 34.82 zł, za 100 franków szwajcarskich 172,18, za 100 koron czeskich 26,35 złotych.

Ceny za produkty rolne

z dnia 3 kwietnia 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów. Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. Żyto krajowe 24.00—25.00, żyto na wywóz 27.00—28.00, pszenica krajowa 39.00—41.00, pszenica na wywóz 47.00—48.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 25.00—33.00, owies krajowy 24.00—26.00, owies na wywóz 24.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 39.00—40.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 15,00—16.00, otręby pszenne zwykłe 16,00 do 17.00, otręby pszenne średnio-grube 17.00—18.00, słoma prasowana żytnia 6,50, słoma prasowana pszenna 6,50, słoma prasowana owsiana 6,50, siano łąkowe prasowane lub luzem 11,00—12,00. Usposobienie stałe.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 3 kwietnia 1930 r.

Żyto 21—21,50, pszenica 37—38, jęczmień na krupy 21—22, owies 17,50—18,50, jęczmień browarowy 23—24, mąka żytnia 35—36, mąka pszeniczna luksusowa 70—73, mąka pszeniczna 60—63, osucie żytnie 11—11,50, osucie pszeniczne 16—17, osucie pszeniczne średnie 14—15, Obrót średni.

zapomniana wieś stanie się znaną na całym Śląsku. Szkołą będzie kierował dyrektor Niemptschke. Wykłady odbywać się będą narazie w lokalu pana Drewnioka przy dworcu. Później będzie wybudowany internat dla uczniów szkoły leśniczej.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Pożar lasu.) W tych dniach wyruszyła straż pożarna z Tarnowskich Gór na szosę, prowadzącą do Miasteczka, gdzie wybuchł pożar w lesie. Oprócz straży tarnogórskiej przybyły również straże z okolicznych miejscowości. Ogień stłumiono, zanim przybrał większe rozmiary. Przyczyny wybuchu pożaru nie stwierdzono.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Pożar.) W tych dniach wybuchł pożar w obejściu rolnika, nazwiskiem K. Posmyk, którego gospodarstwo znajduje się niedaleko miasta pow. Lublińca. Ogień zniszczył doszczętnie chlewy. Szkoda jest znaczna. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie stwierdzono.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Wybuch w kopalni.) Mieszkańcy Gołonoga zostali zaalarmowani eksplozją, od której zatrzęsły się w poszczególnych budynkach urządzenia mieszkaniowe. Okazało się, że na kopalni „Wiktorja" w nocy wyleciał w powietrze zbiornik ze stężonem powietrzem. Na szczęście w pobliżu zbiornika znajdował się tylko jeden robotnik Władysław Łopatka, który został rzucony o ścianę z taką siłą, że stracił przytomność i odniósł szereg ran głowy od kawałków pękniętego zbiornika. Łopatkę przewieziono do szpitala, gdzie znajduje się w ciężkim stanie.

Kraków. (Straszny wypadek.) Pisma krakowskie donoszą, że w miejskim zakładzie weterynaryjnym dla koni w Przegorzałach, został w straszny sposób pokopany przez konia 44-letni Józef Czyniec, woźnica miejski. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u ofiary złośliwego konia głęboką ranę w jamie brzusznej, zgniecenie klatki piersiowej i krwotok wewnętrzny. Nieszczęśliwego przewiozła karetka pogotowia w beznadziejnym stanie do szpitala.

Przemyśl. (Wielkie organy w katedrze.) Ks. biskup ordynarjusz przemyski Anatol Nowak wraz z kapitułą katedralną przemyską zakupili słynne organy, wystawione w sali reprezentacyjnej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i nagrodzone tamże wielkim złotym medalem. Organy te w sierpniu b. r. zostaną zainstalowane w katedrze przemyskiej.

Konin. (Wypadek z bronią palną.) Kolonja Tarków pod Koninem była w tych dniach widownią tragicznego zajścia. Przez kolonję przechodził, niosąc karabin członek przysposobienia wojskowego, 16-letni Roman Budziński. Z przechodnia począł naśmiewać się syn jednego z kolonistów, 16-letni Roman Królak. Wtedy rozgniewany Budziński podniósł karabin i celnym strzałem w serce położył trupem Królaka, poczem, rzuciwszy karabin, począł uciekać. Zapalczywego „strzelca" schwytali wieśniacy i oddali w ręce policji.

Piotrków. (Ciemnota na wsi.) Do wsi Chinów w powiecie piotrkowskim przybyli geometrzy czyli wymierzacze wraz z kilkoma urzędnikami urzędu ziemskiego, celem dokonania pomiarów. Chłopi na widok instrumentów mierniczych i urzędowych czapek zaniepokoili się. Na domiar złego, jeden z chłopów puścił pogłoskę, że jest to komisja, która ma wywłaszczyć chłopów na rzecz Niemców. Chłopi uzbroili się w siekiery, drągi i kłonice i w liczbie kilkudziesięciu przyjęli groźną postawę, oświadczając, że zabiją każdego, kto się ośmieli zabrać chociażby piędź ziemi. Przybyła policja rozproszyła chłopów, spisując protokóły.

Z dalszych stron.

Wrocław. (Dzieci na sprzedaż.) Śląskie towarzystwo ochrony dziecka stwierdziło ostatnio, iż w Wrocławiu i okolicy stolicy Śląska niemieckiego mnożą się w zastraszających rozmiarach wypadki sprzedaży przez rodziców własnych dzieci. I tak pewien ojciec trojga dzieci, znalazłszy się w nędzy, oferował swoje dzieci po 1000 marek za jedno. Inny ojciec nabył meble na spłaty, gdy fabryka zaś wobec nieuiszczenia spłat zagroziła zabraniem mebli, wpadł na pomysł sprzedania swej 4-letniej córeczki. Towarzystwo ochrony dziecka, dowiedziawszy się o tej propozycji sprzedaży dziewczynki, próbowało skłonić ojca do zaniechania tego planu, a gdy się to nie udało, zwróciło się do policji.

Berlin. (Zwyrodniali rodzice.) W stolicy Niemiec zakończył się przed kilku dniami proces przeciw małżonkom Schroederom, oskarżonych o nieludzkie znęcanie się nad własnem dzieckiem. Schroederowie bili często swoją trzyletnią, nieślubną córeczkę w nielitościwy sposób za to, że brudziła się często. Do bicia 20-letnia Schroederowa używała drewnianej łopatki, ojciec zaś posługiwał się paskiem, bijąc nieszczęśliwą ofiarę końcem ze sprzączką. W dniu 4 grudnia roku zeszłego, kiedy córeczka Schroederów znów się pobrudziła, pobili nieszczęśliwą do utraty zmysłów, przyczem Schroederowa podniosła ją kilkakrotnie do góry, uchwyciwszy za uszy i kopnęła ją w brzuch. Skutkiem kilkakrotnego upadku na tył głowy dziecko około północy tegoż dnia wyzionęło ducha. Śmierć nastąpiła wskutek krwotoku mózgowego. Stwierdzono pręgi i rany na ciele. Sąd zasądził Schroedera na trzy lata domu karnego i pięć lat utraty praw obywatelskich, Schroederową jako specjalnie zwyrodniałą, na cztery lata domu karnego.

Kurs bibljotekarski.

Poradnia bibljoteczna warszawskiego koła Związku Bibljotekarzy Polskich organizuje w Warszawie kurs bibljotekarski w czasie od 8 maja do 8 czerwca roku bieżącego. Kurs przeznaczony jest dla czynnych już pracowników bibljotek ogólnokształcących miejskich i wiejskich oraz referentów oświatowych, którzy posiadają conajmniej 6-miesięczną całodzienną praktykę bibljoteczną oraz pewne wyrobienie w dziedzinie pracy społeczno-oświatowej. Minimum wykształcenia w zakresie ukończonej szkoły średniej.

Program kursu obejmuje 54 godziny wykładów i 75 godzin ćwiczeń praktycznych i zwiedzań. Uczestnicy kursu, którzy przesłuchają wszystkie wykłady i odrobią ćwiczenia, otrzymują zaświadczenie z ukończenia kursu.

Kurs jest bezpłatny. Liczba uczestników ograniczona jest do 30. Dla umożliwienia pobytu w Warszawie kandydatom zamiejscowym ministerstwo oświaty udziela stypendjów w wysokości 150 złotych na osobę. Liczba stypendjów ściśle ograniczona. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum mają kandydaci, delegowani przez zrzeszenia Oświatowe i samorządy. Nauczyciele nie będą mogli korzystać z urlopu celem odbycia kursu. Podania z dołączeniem odpisu świadectw i życiorysem należy składać do 20 kwietnia w Poradni. Osoby przyjęte na kurs otrzymają zawiadomienie i program. Adres Poradni: Poradnia Bibljoteczna, Warszawa, ul. Hoża 74. Telefon 430.

Sprawy towarzystw.

Stowarzyszenie byłych Strzelców Bytomskich urządza zebranie w dniu 5 kwietnia w sali p. Blocha przy ulicy Marjackiej.

Dąb. Grupa Teatralna „Gwiazda" urządza w niedzielę, dnia 6 kwietnia bieżącego roku o godz. 7 wieczorem na sali p. Czupryny, przedstawienie teatralne, na które Szan. obywateli zaprasza — zarząd. Ceny jednolite 60 groszy!

Odpowiedzi redakcji.

Panu Marcinowi K... w Tuchach. Pyta Pan jaki sposób jest najlepszy na trucie szczurów? Jest kilka sposobów, ale trzeba przy stosowaniu trutek przeciwko szczurom pamiętać, że często szczury nie dają się truć stale jedną trutką, dlatego też od czasu do czasu należy trutki zmieniać. — Z trutek obecnie stosowanych z dość dobrym wynikiem, zasługują na uwagę np.: 1. preparat cebuli morskiej wraz z węglanem barytu „Ratol" firmy „Sanator", fabryka chemiczno-farmaceutyczna w Bydgoszczy; 2. pasta fosforowa, sprzedawana prawie w każdej aptece; 3. pasta „Zelio" firmy Bayer w Leverkusen — pasta tłuszczowa, zawiera farbę anilinową i sól Thalium; 4. pasta na tępienie szczurów firmy Zalewski w Rawie — pasta ta zawiera cebulę morską w postaci skwarek; 5. „Mortidar", L. Spiess i Syn w Warszawie — skład apteczny — preparat zawiera węglan baru, zabarwiony czerwoną farbą anilinową; 6. „Morol". Laboratorjum „Sanitas" — wapno palone, gips i olejek anyżowy.

Pan Stefan W..., Kosztowy p. B. Dalszy ciąg tłómaczonych wyrazów:

Refleks znaczy — odblask.

Jowialność — żartobliwość, wesołość.

Mentalny — wewnętrzny, duchowy, w myśli będący, nie wypowiedziany głośno.

Skondensowany — zgęszczony.

Inpertyment — grubjanin, zuchwalec, obrażający.

Eliksir — wyciąg lub odwar roślinny; płyn lecznicy.

Molekularny — cząstkowy; drobinowy.

Imponować — wzbudzać poszanowanie, podziw lub obawę; chcieć przewodzić nad kim; pysznić się.

Trenetyczny — gwałtowny; niepowściągliwy, pochodzący z zachwytu.

Walor — wartość, znaczenie.

Konjunktura — zbieg okoliczności, traf; obrót rzeczy, widoki, nadzieje; ogół przyczyn przewidujących zwyżkę czy zniżkę cen (towarów, pracy, stopy procentowej itp.).

Frekwencja — obfitość gości przejeżdżających (np. do wód, do miejsca kąpielowego) znaczna liczba uczęszczających na jakie widowisko ilość słuchaczy, bywających na wykładach itp.

Wibracja — drganie dźwięków.

Emocja — wzruszenie, wzburzenie.

Rząd polski obraduje.

Warszawa. W dniu 3 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Mnistrów Sławka i z udziałem p. Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania kierownika Ministerstwa Skarbu o sytuacji finansowej państwa, sprawozdania kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu o sytuacji gospodarczej, sprawozdania ministra pracy i opieki społecznej o sytuacji na rynku pracy, oraz referatu ministra komunikacji o stanie finansowym kolei. Sprawie rolniczej poświęcone będzie następne posiedzenie Rady Ministrów. (Pat.)

Demonstracje w Berlinie.

Berlin. Wczoraj w późnych godzinach popołudniowych i wieczorowych odbywały się w Berlinie masowe demonstracje i zgromadzenia poszczególnych partyj politycznych m. in. hittlerowcy urządzili w berlińskim pałacu sportowym wielkie zgromadzenie, podczas którego przemawiali poseł hittlerowski do parlamentu Goebel i nacjonalistyczny minister Spraw Wewnętrznych Turyngji Frick.

Republikański Reichsbanner urządził w kilku miejscach masówki pod gołem niebem, protestujące przeciwko stosowaniu art. 48 konstytucji.

Komuniści demonstrowali w Lustgartenie; poszczególne partje polityczne, zwołały w różnych dzielnicach zgromadzenie, na których omawiano sytuację polityczną.

Do większych zajść nigdzie nie doszło. (Pat.)

Nagła choroba premjera francuskiego.

Paryż. Premjer Tardieu zachorował nagle podczas posiedzenia popołudniowego komisji ustawodawstwa cywilnego Izby deputowanych, i niezwłocznie udał się do domu. Lekarze stwierdzili, że niedomagania premjera spowodowane zostały zatruciem pokarmowem i zalecili premjerowi kilkodniowy odpoczynek. Według zapewnień lekarzy stan zdrowia premjera nie budzi obaw. (Pat.)

Walka przeciwko rządowi chińskiemu.

Pekin. Przedstawiciel Yen-Hsi-Shana, gubernatora prowincji Shan-Si, zwanego „wzorowym gubernatorem“, którego wpływy w Pekinie i w Chinach północnych uważać można za dominujące, zawiadomił tutejsze poselstwa cudzoziemskie, że Yen-Hsi-Shan objął funkcje naczelnego wodza armji, marynarki i lotnictwa republiki i zamierza podjąć wyprawę przeciwko Czang-Kai-Szekowi, szefowi rządu centralnego w Nankinie. (Pat.)

Londyn. Według otrzymanych tu doniesień wojska nankińskiego rządu centralnego przygotowują się do ewakuacji Tsi-Nan-Fu i zajęcia silnych pozycyj, przygotowanych w okolicach Yen-Czou-Fu i Szantungu na linji kolejowej Tien-Tsin—Pu-Keu.

Okradanie emigrantów.

Lwów. „Gazeta Poranna“ donosi, że w lwowskiej ekspozyturze urzędu emigracyjnego ujawniono nadużycia, polegające na pobieraniu łapówek od emigrantów, wyjeżdżających do Francji. Pełniący tam czynności lekarskie z ramienia misji francuskiej niejaki Sobecko, który kwalifikował emigrantów do wyjazdu, w porozumieniu z drugim funkcjonarjuszem pobierał od nich wynagrodzenie od 15 do 20 zł. Obu tych funkcjonarjuszy oddano do dyspozycji sędziego śledczego. (PAT.)

Budiennyj spoliczkował Stalina.

Warszawa. Z Moskwy donoszą, że w najbliższym czasie można się spodziewać zwolnienia ze stanowiska inspektora kawalerji sowieckiej. Budiennego, który ostatnio wystąpił z energicznym protestem przeciwko dyktaturze Stalina, oraz kolektywizacji włościańskich gospodarstw rolnych. Na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego Biudiennyj oświadczył:

— Jako syn jednego z „kułaków“ tępionych obecnie przez władze sowieckie, nie mogę pozostać w szeregach armji czerwonej, a dlatego proszę, albo i mnie objąć „czyszczeniem“, albo ja innych tak wyczyszczę, że nie będą pamiętali, czy żyli kiedykolwiek na świecie“.

Po tem soczystem przemówieniu do rozindyczonego „generała“ podszedł Stalin i kazał mu opuścić salę obrad. Biudiennyj spoliczkował dyktatora i dał upust swemu gniewowi w tak zwanych „siedmionpiętrowych“ wyzwiskach, nie nadających się do powtórzenia.

Aresztowanie Ukraińców czechosłowackich.

Praga. Władze policyjne we Wschodniej Słowaczyźnie aresztowały 5 Ukraińców, członków iredentycznej ukraińskiej organizacji wojskowej, działającej w kierunku oderwania pewnych ziem, mianowicie Rusi Podkarpackiej, od państwa czechosłowackiego.

Daremny atak na rząd angielski.

Londyn. Izba Gmin odrzuciła 277 głosami przeciwko 234 rezolucję konserwatystów, propnującą odrzucenie projektu ustawy węglowej. Projekt ten został przyjęty w trzeciem czytaniu.

Z ostatniej chwili.

Międzynarodowa wystawa komunikacji i turystyki.

Pod przewodnictwem Dyrektora Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych inż. Niebieszczańskiego odbyło się w Katowicach zebranie komitetu Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej i Turystyki dla górnośląskiej części Województwa Śląskiego. Po wysłuchaniu rzeczowych referatów ukonstytuował się komitet z dr. Kocurem jako przewodniczącym, inż. Niebieszczańskim i wizytatorem Miedniakiem jako wiceprezesami, oraz dr. Zagórskim jako skarbnikiem. Utworzono sekcje ogólno propagandową, turystyczną, komunikacyjną i finansową. Międzynarodowa wystawa komunikacji i turystyki rozpocznie się w dniu 6 lipca br. i trwać będzie do 10 sierpnia br.

Kto wygrał?

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa

Przed przerwą.

(Tabela nieurzędowa).

Zł. 10.000 na N-ry: 14851, 205002.

Zł. 5.000 na Nr.: 72888.

Zł. 3.000 na Nr.: 89167.

Zł. 2.000 na N-ry: 67585, 67819, 122590, 198036.

Zł. 1.000 na N-ry: 27025, 39402, 95617, 144172 156778, 161582.

Zł. 600 na N-ry: 2980, 16842, 20584, 59666, 85986, 108459, 168444, 177331, 191052, 194928, 200129, 205026.

Po przerwie:

Zł. 25.000 na Nr.: 34385.

Zł. 3.000 na N-ry: 966, 27254.

Zł. 2.000 na N-ry: 52580, 74203, 93829, 113666, 133999.

Zł. 1.000 na N-ry: 20389, 41526, 57784, 78407, 118089, 122788, 123510, 168443, 172103, 178399.

Zł. 600 na N-ry: 1057, 7398, 12861, 16218, 34856, 37456, 41931, 60118, 79845, 87321, 118889, 123648, 166515, 176619, 188317, 189561, 192051, 197162.

Przygotowania do Obchodu 3 maja.

Zbliża się 3 Maja, dzień wiekopomny dla dziejów naszych. Dzień ten słusznie uznany został „Dniem Oświaty“ i przydzielony reskryptem ministerstwa spraw wewnętrznych organizacjom kulturalno-oświatowym, to znaczy na terenie byłej dzielnicy pruskiej Towarzystwu Czytelni Ludowych.

Tradycyjnym więc zwyczajem organizuje Towarzystwo Czyteln Ludowych uroczysty obchód narodowy ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja, oraz publiczną zbiórkę na oświatę polską, szerzoną przez T. C. L. na Śląsku.

Dzień 3 Maja winien być żywiołową manifestacją uczuć narodowych i zespoleniem się wszystkich patrjotycznie myślących Polaków, a zarazem dniem ofiarności społeczeństwa na pogłębienie i rozszerzenie oświaty polskiej, tak koniecznej na Kresach i przez T. C. L. tak skutecznie prowadzonej.

By drogi sercom wszystkich Polaków obchód 3 Maja wypadł jak najwspanialej, a zarazem przysporzył odpowiednich środków na szerzenie akcji kulturalno-oświatowej wśród szerokich warstw ludu śląskiego, konieczna jest akcja, wymagająca wysiłku całego społeczeństwa polskiego. Dlatego zwracamy się do wszystkich komitetów, by przystąpiły niezwłocznie do rozpoczęcia organizowania obchodu narodowego przez zwołanie zebrania z udziałem przedstawicieli władz miejscowych, duchowieństwa, wojska, nauczycielstwa i wszystkich organizacyj polskich, na którem to zebraniu utworzyć należy pod przewodnictwem prezesa komitetu T. C. L. komitet wykonawczy, a przedstawicieli organizacyj i obywatelstwo wezwać do współpracy około odpowiedniego zorganizowania świata narodowego.

Rok bieżący jest dla Towarzystwa Czytelni Ludowych rokiem złotego jubileuszu, przeto sekretarjat T. C. L. na Śląsku uprasza o staranne przygotowanie zbiórki ulicznej podczas Tygodnia Towarzystwa Czytelni Ludowych w czasie od 3 do 9 maja. Zebrane w tym czasie ofiary zapomocą sprzedaży nalepek, znaczków list ofiar i różnych widowisk przeznaczone są wyłącznie na cele oświatowe Towarzystwa Czytelni Ludowych — wobec czego inne organizacje w wyżej wymienionych dniach zbiórek urządzać nie mogą.

W roku bieżącym wydało Towarzystwo specjalne nalepki jubileuszowe i pamiątkowe znaczki jubileuszowe. Nalepki i wszystkie druki do organizacji 3 Maja otrzymują Komitety w Sekretarjacie T. C. L. w Królewskiej Hucie.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

O krwawej zbrodni donoszą z **Mikulczyc.** Bezrobotny Leon Podlejski po sprzeczce w oberży Brauera został wysadzony na ulicę, gdzie awanturował się dalej. W toku tej awantury rzucił się na 20-letniego robotnika kopalnianego, Schadoka, którego pchnął nożem i zranił śmiertelnie. Rannemu pospieszył na pomoc jego 60-letni ojciec, którego Podlejski pchnął także nożem i przebił tętnicę na szyi. Śmierć nastąpiła natychmiast. Na miejsce zbrodni zjechała komisja sądowa. Zabójcę aresztowano.

*

Pod zarzutem wzięcia udziału w morderstwie rabunkowem na bankiera Danzigera w Król. Hucie, aresztowano w **Bytomiu** trzech obywateli polskich, których umieszczono tymczasem w miejscowem więzieniu sądowem. Aresztowani zostaną niewątpliwie wydani polskim władzom sądowym.

Z Zabrskiego.

Nowowyświęcony ks. Antoni Lischka z **Zabrza** został powołany na stanowisko kapelana w Toszku.

*

Po spożyciu wątrobianki zachorował 51-letni czeladnik masarski Paweł Tomala. Stan jego pogorszył się do tego stopnia, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do lecznicy w **Zabrzu,** gdzie zmarł wśród okropnych boleści. Władze zajęły się tym wypadkiem.

*

Wprowadzenie pierwszego burmistrza miasta **Zabrza** w osobie dotychczasowego drugiego burmistrza Franza nastąpiło w środę 2 kwietnia przez naczelnego prezydenta prowincji górnośląskiej dr. Lukaschka na nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej. Okolicznościowe przemówienia wygłosili oprócz naczelnego prezydenta radca miejski Tobias, przewodniczący rady miejskiej Siara. Odpowiedział pierwszy burmistrz Franz.

Z Gliwickiego.

W ubiegły wtorek zmarł nagle właściciel majoratu **Toszek — Pyskowice,** 77-letni pozasłużbowy rotmistrz Guradze. Zmarły od roku 1902 był właścicielem majoratu, który już od r. 1841 znajduje się w posiadaniu Guradzów.

*

W obejściu gospodarza Króla w **Zawadzie** wybuchł pożar, który zniszczył stodołę napełnioną zbożem i słomą. Spłonęły również maszyny rolnicze. Przyczyny powstania pożaru dotychczas nie stwierdzono.

*

W lutym zeszłego roku powstał na strychu domostwa Jelity w **Sośnicy** ogień, który wnet spostrzeżono i ugaszono. Różne okoliczności wskazywały, że zachodzi podpalenie. Stwierdzono także, że Jelito znajdował się w trudnościach pieniężnych. Wobec tego małżonkowie stanęli przed sądem. W toku rozpraw wykazało się, że Jelito znajdował się w pracy w czasie, gdy pożar wybuchł. Jelitowa zaś składała sprzeczne zeznania. Sąd zwolnił Jelitę dla braku dowodów winy, natomiast żona jego została skazana za podpalenie na rok ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat.

*

W posiadłości pewnego gospodarza przy ulicy Florjana w **Szobiszowicach** powstał pożar wskutek nieostrożności żony, która weszła do chlewa z otwartem światłem. Chlew spłonął doszczętnie. Bydło zdołano uratować.

Z Strzeleckiego.

Ciężkie położenie gospodarcze daje się odczuwać również w przemyśle wapiennym i cementowym powiatu strzeleckiego. W ubiegłą sobotę zwolniono z pracy w wapiennikach w **Strzelcach** 53 robotników. Narazie nie ma widoków, by położenie się poprawiło.

*

W ubiegłą środę zbiegł więzień Franciszek L. z Gosławic, który zajęty był pracą poza więzieniem, z czego właśnie skorzystał.

*

Podczas robót ziemnych na gruntach rolnika Ripla w **Suchowie** znaleziono drogocenne zabytki z czasów rzymskich. Znaleziono naczynie kamienne nieuszkodzone, w którem znajdowało się 120 denarów (rzymskie srebrne monety). Oprócz tego znaleziono jeszcze trzy wazy, dwa kubki do picia z palonej gliny. Najcenniejszem wykopaliskiem jest wspaniała srebrna czara. Wszystkie zabytki odstawiono do muzeum prowincjonalnego w Raciborzu.

*

Niejaka N. z **Gogolina** sprzeniewierzyła na szkodę tamtejszej kasy podatkowej większą kwotę pieniężną. Defraudantka zbiegła następnie do Kietrza, lecz powróciła wkrótce i dobrowolnie oddała się w ręce policji.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 3 marca 1930 r.

Masło wiejskie za 1 funt	2.60—3.00
Masło mleczarskie za jeden funt	3.30—3.40
Jaja sztuka	0.15—0.18
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.40—1.80
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.20
Wołowina za 1 funt	1.20—1.70
Cielecina za 1 funt	1.00—1.60
Skopowina	1.70—1.80
Okrasa świeża	1.70—1.80
Okrasa wędzona	2.00—2.20
Łój	1.20—1.30
Jarzyny.	
Kapusta biała za 1 funt	0.20—0.25
Kapusta modra za 1 funt	0.30—0.40
Marchew 1 funt	0.10—0.25
Kalarepa za 1 główkę	0.60—0.80
Cebula za 1 funt	0.10—0.20
Pomidory za 1 funt	3.80—4.00
Kalafiory sztuka	2.00—3.09
Szpinak za 1 funt	0.80—1.20
Sałata za 1 główkę	0.25—0.50
Owoce.	
Jabłka doborowe za 1 f.	1.00—1.60
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.40—0.60
Śliwki suszone za 1 funt	1.40—1.80
Cytryny sztuka	0.10—0.12
Drób.	
Gołębie	1.30—1.50
Gołebięta	1.30—1.50
Kury	6.00—10.00
Kurczęta	— —
Kaczki	6.00—9.00
Gesi	12.00—20.00
Indyczki	16.00—22.00

Dowóz średni, tak samo obrót.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 5 kwietnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu, oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.00 Nabożeństwo z radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci. — 19.00 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Audycja popularna (harmonijki ustne) oraz cymbały). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt ze świata przyrody. — 20.30 Koncert chóru syberyjskiego z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka z Warszawy.

Warszawa, fala 1,395,3 m.: 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 i 15.20 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. — 20.30 Koncert chóru syberyjskiego i orkiestry. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10—15.45 Transmisje z Warszawy. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 1.00 Audycja dla młodzieży. — 19.25 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.30 Płyty gramofonowe. — 19.05 Popularny koncert radjoorkiestry. — 20.30 Transmisja z Berlina. — 22.30 Muzyka. — 24.00 Płyty gramofonowe.

Niedziela, 6 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży katedralnej w Wilnie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 15.00 Odczyt z Warszawy. — 15.20 Odczyt: „Wiosenne szkodniki drzew owocowych". — 15.40 Ks. dr. Bolesław Rosiński: Z cyklu wykładów pasyjnych — „Zachowanie się cierpiącego Chrystusa". — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.15 Audycja dla szachistów. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki w Warszawie. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 21.45 Słuchowisko Andersenowskie z Poznania. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Poniedziałek, 7 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dlad zieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe". — 17.45 Koncert z udziałem p. Eliszki Reissiżanki (śpiew) i prof. Mieczysława Szaleskiego (altówka). — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Odczyt: „Budujmy własne zacisza domowe". — 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Odczyt w języku angielskim dla słuchaczów zagranicznych p. t. „Polskie parki narodowe". — Po odczycie koncert do godz. 24.00.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.